

Prokuraturze nie wolno badać łamania prawa przez rząd

25 kwietnia 2020

Po trzech godzinach od pojawienia się wczoraj w mediach informacji, że Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów wszczęła śledztwo w sprawie organizacji wyborów prezydenckich w Polsce, śledztwo zostało umorzone przez Prokuraturę Krajową. Zastanawialiśmy się, jak szybko Prokurator Generalny z PiS „ukręci łeb” śledztwu ws. legalności działań rządu PiS. Nie zawiedliśmy się – na mocy PiS-owskiej specustawy pozwalającej ingerować mu (a zarazem Ministrowi Sprawiedliwości w rządzie PiS-u) w dowolne śledztwo prokuratorskie w kraju – ingerencja była ekspresowa. Poniżej przedstawiamy oficjalny komunikat Prokuratury Krajowej, w którym wyczuwa się polityczną nienawiść. Zwróćcie uwagę, że napisano wprost, że prokuratorom nie wolno prowadzić śledztw ws. podejrzenia łamania prawa przez rząd i partię rządzącą. Czy to dowód na dyktaturę?[WM]

Prokuratura jako instytucja powołana do ścigania przestępstw i stania na straży praworządności nie bierze udziału w życiu politycznym. Prokuratorzy muszą być apolityczni i niezależni. Mają obowiązek bronić praw i wolności obywateli, a nie angażować się w spory polityczne i partyjne. Te fundamentalne dla niezależnej prokuratury zasady pani prokurator Ewa Wrzosek narusza w sposób rażący. Bierze udział w politycznych manifestacjach i inicjatywach oraz publicznie demonstruje swoje poglądy, naruszając powagę urzędu prokuratorskiego i zachowując się jak polityk w prokuratorskiej todze.[PAP]

Taki właśnie polityczny charakter i kontekst miała podjęta przez prokurator Wrzosek decyzja o wszczęciu śledztwa w sprawie organizacji wyborów prezydenckich w okresie pandemii. Decyzja nie miała podstaw, ponieważ nie doszło nawet do zdarzenia, które było powodem wszczęcia postępowania. Zasady, w tym termin, przeprowadzenia wyborów prezydenckich dopiero są

przedmiotem prac legislacyjnych parlamentu.[PAP]

Decyzja o śledztwie nie została przez prokurator Wrzosek w żaden sposób uzasadniona. Opierała się na przekazanym pocztą elektroniczną zawiadomieniu odwołującym się do publikacji w internetowym portalu polityczek.pl i skierowanym przeciwko rzecznikowi Prawa i Sprawiedliwości, który nie jest osobą odpowiedzialną za organizację wyborów. Treść zawiadomienia nie wskazywała na uzasadnione podejrzenie popełniania jakiegokolwiek przestępstwa, co jest warunkiem koniecznym do wszczęcia śledztwa.[PAP]

Prokurator Wrzosek wszczęła więc śledztwo w sposób nieuzasadniony i z rażącym naruszeniem art. 303 Kodeksu postępowania karnego, nie przeprowadzając prawidłowo czynności sprawdzających. Obrazę przepisów prawa i uchybienie godności urzędu stanowią także jej wypowiedzi w mediach dotyczące wspomnianego śledztwa, a udzielane bez zgody przełożonych. Dlatego Prokurator Krajowy polecił wszcząć postępowanie dyscyplinarne wobec prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie Ewy Wrzosek.[PAP]

Tymczasem okazuje się, że Poczta Polska ma przygotowywać powszechne korespondencyjne wybory prezydenckie, MIMO BRAKU UCHWALONEJ USTAWY W TEJ SPRAWIE. Premier Mateusz Morawiecki polecił to oficjalnym pismem zarządowi spółki. Zadbanie o bezpieczeństwo wszystkich swoich pracowników, jak też tych, którzy będą brali udział w dostarczaniu kart wyborczych, Poczta uważa za najważniejsze zadanie.[SN]

Listonosze szkolą się już w całym kraju, trwają wideokonferencje, na których pracownicy dostają wytyczne w sprawie dostarczania kart do głosowania wyborcom. To wszystko dzieje się w sytuacji, gdy ostateczna decyzja o tym, kiedy i w jakiej formie wybory się odbędą, nie zapadła. Bo po uchwaleniu przez Sejm ustawy, zgodnie z którą wybory prezydenckie 2020 roku z powodu epidemii koronawirusa zostaną przeprowadzone 10 maja wyłącznie w drodze głosowania korespondencyjnego,

dokument trafił do Senatu i z dotychczasowych wypowiedzi marszałka izby wyższej parlamentu wynika, że wróci do Sejmu najprawdopodobniej dopiero w maju. „Wszyscy ci, którzy mówią, że wybory są groźne dla Polaków, powinni zrozumieć, jak groźny jest brak wyborów, bo jego konsekwencją będzie paraliż państwa” – mówił w rozmowie z „Gazetą Polską” prezydent Andrzej Duda.[SN]

Pracownicy Poczty Polskiej są zaniepokojeni: uważają, że ustawa nie zabezpiecza życia i zdrowia zarówno pocztowców, jak uczestników wyborów. Wolny Związek Zawodowy Pracowników Poczty zwrócił się z apelem do marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, w którym wyraża swoje zastrzeżenia co do projektu ws. wyborów korespondencyjnych. Józef Grabarczyk, członek Prezydium Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Poczty rozmowie ze Sputnikiem powiedział: „Nie kwestionowaliśmy wyborów, ani zasadności wyborów, tylko komentowaliśmy konkretny projekt ustawy z punktu widzenia pracowników. Pokazaliśmy tylko punkty, które przeszkadzają pracownikom. Natomiast, do spraw wyborów – czy są słuszne czy nie słuszne – my jako związek do polityki się nie mieszamy. Nic więcej Państwu nie powiem. Tym bardziej, że jest to prasa zagraniczna...” – dodał Józef Grabarczyk.[SN]

W odpowiedzi na prośbę Senatu Państwowa Komisja Wyborcza skomentowała pomysł przeprowadzenia wyborów prezydenckich drogą korespondencyjną. Jak stwierdzono, komisja „nie jest uprawniona do oceny wprowadzanych przez ustawodawcę regulacji, lecz zobowiązana jest do ich realizacji”. PKW podkreśliła w swojej opinii, że jest stałym i najwyższym organem wyborczym podejmującym działania na podstawie i w granicach prawa. „PKW jest zatem organem apolitycznym, realizującym swoje obowiązki związane z organizacją i przeprowadzeniem wyborów na podstawie obowiązującego prawa” – podkreślono. Jak dodano, komisja nie posiada inicjatywy legislacyjnej, po każdych wyborach jest jednak zobowiązana do przedstawienia realizacji przepisów Kodeksu wyborczego i ewentualnych propozycji zmian

prezydentowi, marszałkom i premierowi.[SN]

W opinii podkreślono też, że kwestie dotyczące ustalenia sposobu przeprowadzenia wyborów są decyzjami o charakterze politycznym, a PKW nie może się na ten temat wypowiadać. „PKW nie jest uprawniona do oceny wprowadzanych przez ustawodawcę regulacji, lecz zobowiązana jest ustawowo do ich realizacji. Kwestie związane z ustaleniem sposobu przeprowadzenia wyborów są bowiem decyzjami o charakterze politycznym, a PKW z uwagi na charakter wykonywanych ustawowych zadań nie może się wypowiadać w tego rodzaju sprawach. Decyzje polityczne w przedmiotowym zakresie należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy” – zaznaczono.[SN]

Przypomnijmy, 6 kwietnia Sejm uchwalił ustawę w sprawie przeprowadzenia wyborów prezydenckich w 2020 roku. Na jej podstawie głosowanie ma odbyć się korespondencyjnie, zarówno jeśli chodzi o pierwszą, jak i drugą turę. Ustawę skierowano do Senatu. Marszałek Tomasz Grodzki zapowiedział, że Senat wykorzysta cały termin, jaki ma do dyspozycji, zanim zajmie stanowisko w tej sprawie, czyli 30 dni. Do Senatu wpływają też ekspertyzy dotyczące tego, czy taka forma przeprowadzenia wyborów będzie bezpieczna. Wybory zaplanowane są na 10 maja.[SN]

Źródła: [CentrumPrasowe.PAP.pl](https://centrumprasowe.pap.pl) [PAP], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 3 wiadomości i wstęp: [WolneMedia.net](https://wolneMedia.net)